

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

— Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. —

Prenumerata z przesyłaniem do domu i
przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 13, na 2 miesiące Mk. 25, na
3 miesiące Mk. 38, na 6 miesięcy Mk. 70, na
12 miesięcy Mk. 130.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tek-
stem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Ko-
ściuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie prze-
chodzą się.

Awanturki, dzieła, epizodów drama-
tycznych i komicznych.

najsilniejszego kul ziemskiej
człowieka,

w sensacyjnym dramacie w 6 cz. wzech-
światowej wytwórni kinowej „ITALA-FILM”.

Sienkiewicza 22.

„APOLLO”

Telefon Nr 60.

ŻELAZNA RĘKA...

(Mecistes zakochany).

Początek seansów: o g. 6.45 i 9.30 w.

Ze „MECISTES” jest największą sensacją
chwili obecnej, dowodem jest to, że pod
czas najstraszniejszych

wydarzeń w Rosji ostatnich czasów,

obraz ten był najulubieńszą atrakcją
dla milionów widzów
i wielokrotnie oglądany.

Fabryka Wyrobów tytoniowych „F. D. JANOWSKI” w Białymstoku,

podaje niniejszym do wiadomości publicznej, iż w czasach ostatnich pojawiły się w sprzedaży papierosy „ZAGŁOBA”,
które, jako też i rządowa banderola na nich, są podrabiane, fałszywe.

Na co zwracając uwagę, p.p. nabywców, ostrzegamy, by byli ostrożni i proponowany im towar nabywali tylko po bacznej
uprzedniemu obejrzeniu.

„F. D. JANOWSKI”.

Sprzedaż trunków monopolowych
WYROBÓW WÓDCZANYCH
różnych win i koniaków

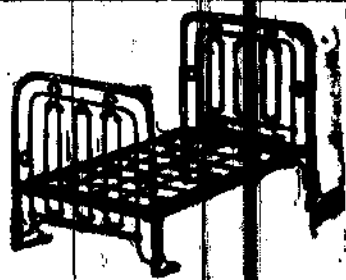
WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a.

Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego
w Białymstoku

niniejszym podaje do wiadomości pp. Członków, iż z powodu
niejakości do skutku Walnego Zgromadzenia w d. 31 sierpnia,
takowe odbędzie się dnia 14 b. m. w sali Centralnego Komit-
etu Narodowego o godz. 5 po południu, przyczem nadmieniam,
iż drugie to Walne Zgromadzenie roczne uznane będzie
za prawomocne bez względu na ilość obecnych członków
Stowarzyszenia.

ZARZĄD.



Skład wyrobów metalicznych

„J. Germana”

ul. Lipowa 16 w Białymstoku.

Świeżo zaopatrzone w wielki wybór: KRS, Łóżek, Łóżeczek i wózków dzie-
cinnych, Maszyn do kłócenia, Materaców, umywalk, Mebli mekkich i t. p. wy-
robów pierwszorzędnej wartości, które względem Szanownej Publiczności niniej-
szym, ma zaszczyt polecić

Z poważaniem J. German.

P.s. Obstatunki przyrządzane są na wszelkie wyroby metaliczne w każdym czasie.

Precz z Papierosami i Cygarami!

Używajcie tylko „pastylki

„NIEPAL”

Cena pudełka Mk. 6.—

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

BRZNO. Ci prawdziwe tylko B. KLASKIEGO z marką „SŁON”.

W Seminarjach nauczycielskich,

męskim i żeńskim, (gmach b. pałacu Branickich), jako też na
kursach przygotowawczych (preparandzie),

egzamina wstępne

rozpoczną się 15-go b. m., w poniedziałek, o godz. 9 rano.

Dyrekcja.

Dr. Karnasiewicz Władysław

b. asyst. kliniki krakowskiej

CHOROBY OCZU

Sienkiewicza (Wasilkowska) 44a 4—6 pop.

Gdańsk w wolnej Polsce.

Choć niemieckie żywioły na-
plywowe, a zwłaszcza biurokracja
Gdańska, której egzystencji i wszech-
władza zrosła się nierozdzielnie z
wielkością i potęgą Prus Hohenzol-
lernów, próbowała wytworzyć w
Gdańsku sztuczny nastrój żalobny i
rozpaczy z powodu oderwania od
Niemiec—to jednak—jak już wiemy
z niedawnych doniesień „Berliner
Tageblatt’a”—wśród niemieck-
kich mieszkańców Gdańska panuje
raczej żywy optymizm i jaknajlepsza
otucha na przyszłość, a to z powo-
da świetnych horoskopów ekono-
micznych, jakie otwierają się przed
wolnym Gdańskiem, w związku z
Polską.

I nie dziwi Jak najstarsze dzie-
je Gdańska wykazują nam dowo-
dnie, rozkwit i świetność tego mia-
sta portowego i handlowego. Ścisłe
idzie w parze z przynależnością do
Rzeczypospolitej Polskiej. Ile razy
Gdańsk dostawał się pod panowanie
obce, tyle razy ubożał i upadał.

Tak było, gdy miastem owaładnęli
kiedyś Krzyżacy, a gorzej jeszcze,

gdy dostało się pod panowanie
Prus.

Dziś się to dlatego, że Gdańsk
połączony jest najnaturalniej w śpie-
cie z terytorjum Polski wielkim
spławem Wisły w całej jej długości—
a także dla tego, że jest to jedyny
port szerokiej ziem Rzeczypospo-
litej, przez który musi iść cały jej
handel zamorski. Z chwilą, gdy
Gdańsk przeszedł pod panowanie
pruskie, Wisła przecięta została
dwoma granicami celnymi: rosyjsko-
pruską i rosyjsko-austriacką, przy-
tem znaczenie Gdańska, jako portu,
wobec zbyt potężnej konkurencji
Hamburga i Bremy, musiało upaść.

Tymczasem Gdańsk w związku z
Polską nabiera zaraz znaczenia
pierwszorzędnego. Gdy w. w. XV,
Gdańsk wyzwolony został z niewoli
krzyżackiej, niezmierznie szybko z
nieznacznego miasta nadmorskiego
stało się uprzywilejowanym, potęż-
nym emporjum. Odyzyskuje dawne
naturalne połączenie z Polską i ko-
rzysta z niego wytwórczo. Już wte-
dy wywozi Polska wiele ze swych
bogactw, głównie zaś: zbo-
że, drzewo masłowe, bydło tuczne
i potaż, oraz wyborowe płótno do-
mowej roboty. Przywozi: z Anglii
sukna, z Francji wino, oliwę, jedwa-
bie. Pozatem utrzymuje Gdańsk ży-
we stosunki z Holandją, Portugalją,
Hiszpanją, a nawet z Turcją. Je-
den tylko Amsterдам mógł się wów-
czas równać z polskim Gdańskiem,
jako ogniskiem światowego handlu

Dziś! Zupelna zmiana programu Dziś!

„JAK SIĘ BAWI WARSZAWA”

Sketch aktualny w 1 odsłonie ze śpiewami i tańcami wykona cały zespół. Orkiestra koncertowa!

SENSACJA! Największa i najznakomitsza gwiazda kinematograficzna, królowa ekranu, słynną ASTA NILSEN występuje w potężnym dramacie życiowym p. t.

SZAL..

według dzieła słynnego pisarza Augusta Strindberga.

zbożem—mówi prof. Askenazy. W tym to czasie wywoz z Polski przez Gdańsk do 150.000 ton rocznie, wartość 20 milionów talarów, kwoty na owe czasy olbrzymie.

Polska zdawała sobie sprawę, czemu był dla niej Gdańsk—wiedzieli o tem dobrze królowie nasi, którzy zlewali nań wielkie łaski i przywileje. To też Gdańsk zawsze u parcie garnął się do Polski, mimo, że znaczna część mieszkańców pochodziła z dawnych kolonistów niemieckich.

Gdy Gdańsk zagarnęli królowie prasy—złote jego czasy minęły. Już Fryderyk II. zmienił go systematycznie i okrutnie mszcząc się za gwałtowność i głęboką przywiązłość Gdańszczan do upadającej Polski—przegwałował zaś całą tęsą się wiodącą absolutnie Szczecin i Królewiec. Jeszcze bardziej wyeksploatował Gdańsk wojny Napoléonowskie i ówczesna blokada angielska—ładność jego gwałtownie się zmniejszała, handel upadł. Kongres wiedeński zdecydował ostatecznie o przynależności Gdańska do Prus, gwarantując jedynie dla Królestwa kongresowego wolną komunikację Wisłą. Dzięki konfederacji handlowej prusko-rosyjskiej handel Gdańska rozkwitnął jeszcze raz na krótko. Ale gdy Królestwo kongresowe wystąpiło do walki z Prusami w obrotach powstającego przemysłu polskiego, Prusy w odwecie zamknęły komunikację na Wiśle, co fatalnie oddziaływało na położenie gospodarcze Gdańska. Teraz już śmiało można powiedzieć, że port szybkim krokiem idzie do upadku.

a rozwój kolejnictwa—wybudowanie kolei nadwiślańskiej i pominięcie Gdańska przy budowie linii Berlin—Królewiec—sprowadził go do poziomu podrzędnego miasta portowego.

W nowszych czasach handel gdański stale był gnębiony, z korzyścią dla starszych portów niemieckich. Równocześnie bowiem z otwarciem nowych portów gdańskich i regulacją dolnego biegu Wisły podniesiono i tak już wysokie cła. Statystyka daje nam wymowny obraz upadku handlu gdańskiego. Przywóz zboża polsko-rosyjskiego do Gdańska spadł w dwadzieścia lat 1890 do 1910 z 145.000 na 103.000 ton; drzewa od r. 1891 do 1911 z 500.000 na 379.000 metrów sześciennych. Przywóz bawełny do Gdańska, przebiegający przez cło ochronne rosyjskie dla bawełny tureckiej, przeszedł ostatecznie do Bremy i Hamburga. Ciekawie przedstawiają się cyfry ładunkowe portów niemieckich w r. 1913: Hamburg 13 milionów, Bremen 2, Szczecin 19, Rostok 1 i pół, Lubeka 1 milion, Gdańsk 800.000. A zatem Gdańsk stoi na ostatnim miejscu, mimo, że Lubeka i Rostok mniejsze są od niego!

Tak rozmyślnie gnębiony Gdańsk wrócił wreszcie do zwiazku z Polską jako jedyny jej port morski. Szowiniści niemieccy podnieśli gwałt, że ładność gdańska nie chce przyłączenia do Polski. Ale rdzenni mieszkańcy Gdańska, potomkowie dawnych Gdańszczan wiedzą dobrze, iż z chwilą, gdy miasto odzyskało cały spław Wisły, gdy upanie bez-

pośrednia konkurencja portów niemieckich—otwiera się dla nich świat na przyszłość.

Na Ziemiach Wschodnich.

Komisarz generalny Ziemi Wschodnich zniósł przepustki oraz opłaty za przywóz i wywóz i tranzyt towarów. Przepustki towarowe utrzymano tylko dla ładunków kolejowych ponad 50 kilogr. ze zbożem, produktami zbożowymi, solą i cukiernicą.

Przy przewożeniu kotłami przepustki nie są wymagane, bez względu na ilość towaru.

To znaczy komisarz generalny w Wilnie wprowadza handel wolny produktami — gdy u nas skrepowanie go, na zasadzie uchwały Sejmu, tak gorąco popieranej przez P.P.S. doprowadza do drożyzny w miastach.

To rozporządzenie w naturalnem następstwie wywoła szmugiel artykułów żywności z dawnej Kongresówki na Wschód.

Wywoła ono u nas podwyżkę cen!

Wobec tego polska winna zdwoić baczność.

Poselstwo francuskie.

Dla poselstwa francuskiego w Warszawie dokonywa się obecnie przebudowa pałacu Róży ks. Czterwertyńskiej przy Al. Ujazdowskich Nr. 31. W pałacu tym będzie również urządzone mieszkanie ministra pełnomocnego, p. Pralona.

Całkowite urządzenie wewnętrzne, jak meble, gobeliny itd., będzie sprowadzone z Paryża.

Wiadomości polityczne.

— Pp. Morgenthau i Jagmin z żonami opuszczają Polskę w dniu dzisiejszym.

— Krytyk i nowelista, p. Antoni Sygietyński został mianowany cenzorem prasy polskiej.

Sp. St. Dzierżbicki.

— W Warszawie zmarł s. p. Stanisław Dzierżbicki, były radca Komitetu T. K. Ziemińskiego dyrektor Tow. „Snop”, członek tymczasowej Rady Staro dyrektor jej departamentu skarbu, później minister rolnictwa w gabinetach Kucharskiego i Steczkowskiego.

Żydzi w Czechach.

Podczas zaprzysięgania oficerów pewnej załogi czeskiej jeden z oficerów oświadczył że jest narodowości żydowskiej, co miało spowodować zmianę formuły przysięgi. W odpowiedzi oświadczone mu że, w myśl dekretu ministerjalnego istnienie narodowości żydowskiej na obszarze czesko-słowackim nie jest uznane, a Żydzi w Czechach mogą się deklorować tylko jako Niemcy, albo jako Czesi.

ST. BRANDOWSKI.

Awantura z nieboszczykiem.

Wyczytawszy w ogłoszeniach „Gazety Wieczornej”, że jest na sprzedaż szkielet ludzki, udałem się na tychmiejsc pod wskazany adres.

— Czy to jest nieboszczyk do nabycia? — pytam otwierającego mi drzwi gospodarza.

— Tak, ale bez mięsa.

— Naturalnie! — mrugającem rozczarowany. — A czy można go zbadać?

— Zależy oglądać? Proszę bardzo!

I wprowadził mnie do gabinetu, gdzie na kiju od spioły kupa podratowanych kości trzęsła się, jak pies na mrozie.

Postanowiłem przedewszystkiem obiektem zbadania.

— Jakis stary przyk — odzywam się lekceważąco.

— Z czego pan to wnosisz?

— Bo już zębów nie ma.

— Owszem, miał zęby, ale już je wyjął.

Uśmiechnąłem się sardonicznie, starając się okazać coraz mniej zainteresowanie kością pojąłem.

— Kto ma tę czaszkę tak wypolerował jak białą kalcę?

— Widać to już taki sposób preparowania szkieletów.

Przypomniała mi się kabareto-wa satyra o pomniku Fredry i po-cząłem nucić półgłosem:

Magistrałki jakis kondel
Spacował mi też na rondel...

Tralala! tralala!

Gospodarz zbliżował ze mną tralala-tralala, co znówu mnie zbiło z tropu.

— Panie — rzucam się nagle niby przestraszony — a może to żyd?

Gospodarz wytulił oczy na mnie, a ja na niego.

— Żyd?... dlaczego żyd?

— Przecież to nie wykluczone, a ja z charakteru jestem antysemita. Udowodnij mi pan, że to katolik.

— Przeciwnie, udowodnij pan, że to żyd.

Poczęliśmy obaj obchodzić i badać nieboszczyka, ale bez widocznego rezultatu.

— Ja pana rzecz — rzekł nareszcie gospodarz — że to katolik, nawet dobry katolik. Miałem gdzieś jego metrykę, ale to już dawno.

Wiedzieliśmy, że tak, ale trudno go było kontrolować. Chwyciłem się zato czego innego.

— A jak to już dawno, gdy ta metryka pana zginęła?

— Trzydzieści lat a może i więcej.

— Z tego zatem widać, że to przedpotopowy grak. Patrz pan, jak ma się szczyki trzęsą.

— Bo są na sprężynkach, a pan obeaszem w podłogę tapic. Zresztą taki szkielet to jak wino, im starszy tem lepszy.

— Któż pana tę brednię wlepił?

— Heine, laskowy panie, który

powiada: „faul sind nur jange Knochen...”

— Straszny komentator z pana. To jest metafora i odnosi się do żyjących ludzi tylko. Powiedz mi pan lepiej, czy to mężczyzna czy kobieta?

— Dalibóg, tego to już nie wiem. Tak nie można... chyba by zebra porachować, bo Adam miał o jedno mniej.

— A ileż zeber miał Adam?

— Nie wiem, ja nie doktor. Może pan wie?

— Djabła tam! Ja jeszcze własnych nie porachowałem, będąc cudzych przebiegł. Uważa pan, jaki on ma grzebień zgarbiony?

— To z siedzącego trybu życia. To miał być profesor, który cingie tylko nad książkami ślezał.

— Powiedz pan od razu, że to był jakiś król. On nawet zdaje się mieć znaki na czaszę od korony.

— Kpiem z gospodarza. — I ołiwą go jeszcze czuć, tego pomazańca Bożego.

Gospodarz mój poczerwieniał z wewnętrznego gniewu jak zamoczone jachtowe buty i spoglądał złym wzrokiem ku drzwiom.

— Ostatecznie co ten podratowany filiozof kosztuje? — spytałem.

— Albo ja wiem. Teraz wszystko takie drogie.

— Teraz są takie czasy, że mógłbym pójść łada gdzie za miasto i wykopać sobie dziesięć takich panów.

— To się tak tylko mówi! Dal-

bóg, że nie wiem, jaką cenę zrobić. A do czego on panu potrzebny?

— Widzi pan, nachodzą mnie a-stawieźcie jakieś wierzycielki, jakieś praczka, jakieś masażystki, jakieś przyszczepaczka skórek do butów. Postawię tego kościatego półtora w kącie i wypłoszę je grantownie od siebie.

— Panie, to zamiast wydawać pieniądze na szkielet, może lepiej byłoby te długie palce...

— Pan... co pan chce uciec, co ja mam z tymi palcami robić? Patrz pan swojego nosa, nie mojej kieszeni.

— Panie... gospodarz — pan jesteś gbur, pan obrażasz ludzi!

— Wolę być gbur, niż paskarzem, który handluje odartymi ze skóry żydami. Pan mi będzieś prawić morały, pan, który bezbronemu nieboszczykowi złote zęby wytłupił, a teraz pan nawet nie wie, co za niego żądać? Ja pana razem z tym podratowanym nieboszczykiem zasadzę do kryminału, ja pana zaanegojuję do siedmiastego departamentu, pana sprzątnie Stawikowski!

Dalej nie mogłem się wygrażać, bo gospodarz zatrzasnął mi drzwi przed nosem.

(Trybuna pol.)

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z 13.9. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

W rejonie Kotlan i Kraslowki walki z niestabilną zaciętością trwają dalej. Na wschód od Kraslowki akcja kawalerii naszej przy pomocy piechoty doprowadziła do zajęcia linij. Dzwiny po Drysse, wzięto przysięgą kilkadziesiąt jeńców 15 karabinów maszynowych.

Ataki nieprzyjaciela w rejonie jeziora Szos i Szaba, jak również na miasto Berezynę zostały z krwawymi dla nieprzyjaciela stratami odparte.

Na reszcie frontu spokój. W zastępstwie Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Zgoda z Czechami.

WARSZAWA, 13-9. (PAT).

Delegat rządu czesko-słowackiego, p. Radziński przybył wczoraj do ministerium spraw zagranicznych i podsekretarzowi stanu, p. Skrzyńskiemu oświadczył:

Wobec niedawnej decyzji konferencji pokojowej w Sprawie Śląska Cieszyńskiego, w obawie rozruchów rząd praski uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby zapobiedz rozlewowi krwi. Rząd praski pragnie załatwić sprawę Śląska tylko na drodze dyplomatycznej i już poczynił odpowiednie zarządzenia.

Wiceminister Skrzyński wyraził w imieniu rządu polskiego zadowolenie z tego oświadczenia i zapewnił, że rząd polski ze swojej strony uczyni również zarządzenia w celu utrzymania

pokoju i zarządzi środki analogiczne z temi, jakie poczyni rząd czeski.

Konkurent Wilsona

WIEDEN, 13-9. (PAT).

„Biuro koresp.” donosi z Londynu, że republikanie w Stanach Zjednoczonych Ameryki zgłosili kandydaturę generała Leona Wooda na prezydenta republiki.

Rzym i Watykan.

WIEDEN 13-9. PAT.

„Neues Wiener Journal” donosi z Lugano, że wkrótce pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim dojdzie do porozumienia. Układ ma dojść do skutku na tej zasadzie, że rząd włoski uzna suwerenność Stolicy Apostolskiej, a Stolica Apostolska zrzeknie się praw do byłego Państwa Kościelnego.

Wiadomość ta nie potwierdzona.

Marynarka polska.

WARSZAWA, 13-9. (PAT).

Departament do spraw marynarki polskiej zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o współdziałanie przy tworzeniu marynarki polskiej. Skutkiem tego wczoraj przybyła do Warszawy specjalna misja angielska.

Naczelnik państwa na front.

WARSZAWA 13-9. (PAT).

Dzienniki wieczorne donoszą, że Naczelnik Państwa wyjechał wczoraj na front wschodni, przyczem odwiedzi Sawałki i Wilno.

Postępy Denikina.

WARSZAWA 13-9. (PAT).

Wobec pogłosku, jakoby bolszewicy ponownie zajęli Kijów, zaznaczyć należy, że według posiadanych wiadomości armia Denikina nie tylko utrzymała Kijów, ale nawet wzięła Białocerkiew i Fastów.

Z Warszawy.

— Adw. przys. Kuziński Olszewski otrzymał nominację na szefa sekcji w ministerium spraw zagranicznych.

— Stwierdzono, że w Warszawie mieszka z górą 60000 Rosjan. Około 30000 z nich przybyło świeżo z Rosji chroniąc się przed bolszewikami w tej Polsce, którą czyniownicy rosyjscy tak spódz prześladowali.

Są wśród nich także i agitatorowie bolszewicy, nie brak i takich, którzy by pragnęli powrotu rządów rosyjskich do Polski.

Z miasta.
Kalendarzyk.

Dziś: Pod. św. Krzyża.
Jutro: Nikodema.

Zmiany w duchowieństwie.

Parafianie dojdą do przewodnictwa pp. Bzury. Verbno łuszczynskiego zanośli do sz. ks. biskupa prośbę o pozostawienie ukochanego przez nich proboszcza ks. Dudzińskiego w Dołdach. Mimo to ks. biskup nie cofnął swojego rozporządzenia. Ks. Dudziński już w tych dniach wyjedzie do Ciechanowa.

Proboszczem w Dołdach mianowany ks. Henryk Wojniusz, znany ze swojej działalności w Białymstoku.

— Prefektem szkół w Białymstoku mianowany ks. Aleksander Chodko, dziekan z Lidy.

Pobór.

„Przegl. W.” donosi, że pobór do wojska w pow. białostockim, sokólskim i białskim będzie dokonany dopiero d. 6 października.

T. K. M.

(s.) Wczoraj o godz. 1. p. odbyło się posiedzenie członków Tymczasowego Komitetu Miejskiego w celu rozstrzygnięcia kilku bardzo ważnych spraw.

Miedzy innymi Ministerjum Spraw Wewnętrznych zażądało od magistratu, aby zaniechał pobierania cła od wszelkich towarów przywożonych i wywożonych z miasta.

Po długich obradach uchwalono: cło owego nie pobierać, natomiast każdy kto zechce towar przywieźć, albo wywieźć od poniedziałku t. j. od 15 b. m. za każdą składaną do wydziału aproprazacyjnego deklarację opłacać będzie 10 mk.; 4 marki na rzecz skarbu bez względu na ilość towaru lub artykułów spożywczych na deklaracji.

Powyższa uchwała jest na ręce większym przemysłowcom, którzy będą płacić. Jedynie za deklarację

14 mk. i 10 fenigów za blankiet.

Następnie uchwalono zwrócić się do policji o sequestrację zaległego jednorazowego podatku wojennego od 45 właścicieli nieruchomości w sumie około 113079 mk. nie sequestracji przez władze okupacyjne niemieckie.

Pustki w Kasie.

(s) Z powodu pastek w kasie magistrat nie wypłacił jeszcze urzędnikom swoim ostatniej pensji półmiesięcznej.

Spełnijcie obowiązki

(k) Z wezwaniem powyższem zwracamy się do członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku. Dziś o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu Centrali zebranie walne w drugim terminie. Uchwały tego zebrania będą prawomocne bez względu na ilość członków przybyłych. Rozpatrywane zaś mają być bardzo ważne kwestje, wobec czego pożądane jest przybycie wszystkich członków stowarzyszenia. Zatem, członkowie Stowarzyszenia Spożywczego, uprzedzamy sobie ważność placówki handlowej. Jaką jest Stowarzyszenie, i stawie się gremjalnie na dzisiejsze zebranie!

Hojny dar.

(k) P. Jan Bartoszewicz z maj. Wojski, gminy Kalinowskiej, złożył za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Białostockiego” mk. 200—na rzecz Polskiego Gimnazjum Realnego (męskiego) w Białymstoku.

R. O.

Rada opiekuńcza za pośrednictwem Intendencji społecznej zamówiła zagranicą: 2 wagony cukru, wagon ryżu, 100 kilogr. kawy 1 gatunku, 100 kilogr. kawy 2 gatunku, 100 kilogr. herbaty; półtora miliona papierosów amerykańskich. Towary te mają nadejść do Białegostoku w ciągu 5 do 6 tygodni.

Nowy złobek.

Dzisiaj o godz. 5 pp. przy ul. Granwaldzkiej (dawniej Kallowa) nr. 22 odbędzie się uroczysty akt poświęcenia złobka.

Z Koła Polek.

Przewodnicząca Koła Polek prosi zarząd oraz członkinie należące do sekcji dochodów niestających, o przybycie na posiedzenie mające się odbyć w poniedziałek dn. 15 b. m. w „Gospodzie” przy ul. Warszawskiej Nr. 13, o godz. 6 po poł.

Odczyt w Kole Polek.

Przewodnicząca Sekcji Kulturalno-oświatowej Koła Polek prosi p. żołnierzy, członkinie Koła oraz osoby wprowadzone przez członkinie o przybycie dziś tj. w niedzielę o g. 7 i pół na odczyt z przeżyciami. Po odczycie nastąpi tańce. Osoby cywilne płać 1 mk. za wejście.

Patronat nad poborowymi.

(k) Dziś o godz. 12 i pół w lokalu Centrali odbędzie się zebranie członków Patronatu nad poborowymi. Na członków Patronatu mogą i powinni zapisać się wszyscy obywateli polscy.

Związek lokatorów chrześc.

(s) Od dłuższego czasu w naszym mieście istnieje zaledwie jeden związek lokatorów żydów i z bardzo małą ilością chrześcijan.

Z chwilą objęcia wszelkich spraw miejskich przez nową radę miejską, ma powstać przy magistracie nowy wydział mieszkaniowy, który będzie rozstrzygał wszelkie spory lokatorów z właścicielami nieruchomości. Spory będą rozstrzygane przy udziale przedstawicieli związków lokatorów.

Wobec tego, że dotychczas u nas nie istnieje związek chrześcijański, grono osób powzięło myśl utworzenia związku lokatorów chrześcijan.

Zabawa szwedzka.

(k) Dziś o godz. 4 po południu w ogrodzie miejskim im. ks. Józefa Poniatowskiego rozpocznie się wielka zabawa jesienna, dróżkowa przez Polski Związek Zawodowy Pracowników Chrześcijan Rzemiosła Szwedzkiego.

Cel zabawy: zebrane fundusze na otwarcie taniej i samiennej pracowni obawia dla wojskowych i ludności cywilnej.

5 proc. czystego zyska przeznaczono na Górnoślazaków, 5 zaś proc. dla Rady Głównej Opiekuńczej.

Piękne cele, wspaniały program i, miejmy nadzieję, ładna pogoda świąteczną niewątpliwie tłumy publiczności na tę jedną z ostatnich już w roku bieżącym zabaw.

Wycieczka nauczycielstwa.

Uczestnicy wycieczki Nauczycielstwa ziemi Białostockiej, zarządzanej pod przewodnictwem p. Juliana Stankiewicza, nauczyciela szkoły wydziałowej w Drohobyczu, w dowód wdzięczności i uznania, za trud podjęte przy jej kierownictwie, złożyli na ręce p. Stankiewicza zebrane w gronie swem 251 markę, które szanowny przewodnik przelał na rzecz Ślązaków.

Biurokracyzm.

(k) Skarbnik Kółka Rolniczego w Dobryniowie p. Karol Dobrogowski przed paroma miesiącami złożył podanie do Naczelnika policji powiatowej w Białymstoku z prośbą o pozwolenie na posiadanie broni palnej (rewolwera). Wójt gminy Obrubnikowskiej wydał chlubne świadectwo petentowi. Kółko miejscowe i Centralne poparło prośbę, dotychczas jednak Dobrogowski pozwolenia żadanego otrzymać nie może, wreszcie dnia 13 b. m. oświadczono mu, że musi przedstawić świadectwo o prawomysłności od policji miejscowej.

Brutalny policjant.

Wczoraj zrana p. Łenczewski, wójt gm. Obrubniki w biurze policji powiatowej, znaleziony drogą, przysiadł na rogu stołu. Policjant zwrócił mu uwagę, że na stole przysiadanie nie wolno. P. Ł. usłuchał wezwania i oparł na stole rękę.

Wówczas policjant usunął rękę p. Ł. ze stołu, przyczem odczuwał się do niego głosem podniesionym w sposób rabaszy.

P. Ł. zwrócił uwagę, że nie wolno w ten sposób zachowywać się wobec interesanta. Wówczas policjant wezwał p. Ł., by zaraz wyszedł. P. Ł. odpowiedział, że jest wezwany przez sekretarza. Nie bacząc na to policjant pozwolił sobie popchnąć wójta i wyprowadzić go za drzwi.

Naturalnie, brutalny policjant będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności za niedopuszczalne zachowanie się w biurze.

Aresztowanie kaprała.

(s) W związku z zamachem na byłego barmistrza M. Sztarnickiego dnia 4 b. m. na ulicy Gimnazjalnej aresztowano kaprała policji gminy choroszezańskiej którego osadzono w więzieniu okręgowym.

Ujęcie bandyty.

(s) W związku ze sprawą napadu na p. Ginzburga, przy ul. Krzywej wczoraj z rana ujęto Arnolda Gohla, którego osadzono w areszcie.

Nie udało kradzież.

(s) Do mieszkania Eli Goldberg (Fabryczna 2) zakradł się osobnik, który chciał dokonać kradzieży. W mieszkaniu wówczas nie było nikogo. Złodziejom jednak nie udało się nic ukraść, gdyż nadeszła powracająca z miasta p. G. Złodzieja spostrzegłszy właścicielkę mieszka-

2 pow. białostocki.

na wylocie przez okno i wypadł na ulicę, gdzie na wołanie o ratunek gromadzi się gromadka ludzi, którzy puszczają się za ciekawym w stronę i ujęli go. Nazwisko E. Liniewski.

Z kolei.

Dowództwo litewskich kolei wojskowych przenosi się dalej na wschód. Wczel. kolejowy ma przejść pod zarząd cywilny. Inspektorem będzie inż. Landsberg.

W kółkach pracowników kolejowych żądają na to, że mimo to, iż dowództwo kolei w rozkazie nr. 28 zapowiada, iż podwyżka płac będzie zapłaconą do dnia 15 sierpnia, pracownicy dotychczas nie otrzymali tej dopłaty.

Kolejarze żądają na to, że nie pozwalają im kłapać w Grąjowie dla swoich rodzin i kolegów większej ilości chleba i stoniny, które są tam znacznie tańsze, aniżeli w Białymstoku. Narazani są oni na konfiskaty chleba i stoniny—mimo to, że dyrekcja kolei nie pomyślała o dobrej aprobowacji dla nich.

Na stacji kolejowej pociągi ze zbożem wywożą prawie codziennie napadane przez mieszkańców wsi Marczuk. Straż kolejowa jest za słaba, aby mogła zapobiec rabunkom.

W tych dniach pracownicy kolejowi w Białymstoku otrzymali pensję w części w rublach carskich, które im dawano po kursie rubel—marka.

Równocześnie w sklepie kolejowym rabuli przyjmować nie chcieli weble. Na miejsce kolejarzom za rubla dawano tylko po 90 fen.

W ten sposób kolejarze doznali krzywdy, jako działem ich być nie powinna.

Skoro mają pensje wyznaczone w markach, powinni otrzymywać marki a nie mało warte ruble.

Dla braci ślązaków.

W dalszym ciągu dla Braci Ślązaków—ofiar barbarzyństwa pruskiego—na ręce Redaktora naszego „Dziennika” przysyłają:

Personel administracyjny i sanitarny państwowego urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Białymstoku m. 769 i rubl. 10.

Wykaz szczegółowy ofiarodawców—z powodu braku miejsca—pomieszcimy w numerze następnym. Red.)

W Krynku.

W Krynku w d. 8 b. m. odbył się doroczny odpust w połączeniu z 40 godzinnym nabożeństwem.

Przybyło wiele procesji oraz księży: z Białegostoku ks. dziekan Cholecki, poseł ks. dr. Haiko, ks. Piekarski, ks. Ziemski, ks. Pomian, z Dobrzyni ks. proboszcz Świl, ks. Narkowski, z Tykocina ks. Gracjan, z Trzcińskiego ks. proboszcz Tężyk, z Kółkowskiej ks. proboszcz Niedroszlański, z Dolistowa ks. proboszcz Ellert, z Czarnej Wsi ks. proboszcz Szapel, z Bogdanowa ks. proboszcz Piekanko, proboszczowie z Ossowa i Goniądza i inni.

Samą celebrował ks. proboszcz Niedroszlański. Śpiewał chóór miejscowy pod kierunkiem p. Zdanowicza.

Orządzono kwesty: na żołnierza polskiego, na wystawę przemysłu ludowego, na „Ratujcie dzieci”, na kościoły: w Krynku, Starosielcach, Ostrowie, Czarnej Wsi.

Z Krynka wynosi się przecież przykre wrażenie z tej przyczyny, że istnieje tam karczma, założona przez człowieka, który takiego handlu prowadzić nie powinien.

Krynianin.

Dnia 7 września odbył się wielorelacyjny postów Michała Archaniołskiego i Zero w Ostrożanach, pow. Białostocki.

Po przemówieniach pp. M. Archowski, Zero i D. Nowaka zebrani na wiecu w Ostrożanach w liczbie 4 tys. w dniu 8 września 1919 roku wyrażają:

1) częste i podziękowanie pp. Romanowi Dmowskiemu i Ignacemu Paderewskiemu za prowadzenie rozumnej i jedynej polityki w czasie wojny wszechświatowej.

2) Żołnierzom i posłom swoim za dotychczasowe stanowisko w Sejmie.

3) protestują przeciw zbrodniom popełnionym przez Niemców na ludzie śląskim, wzywają Sejm i Rząd Polski do najenergiczniejszych kroków w celu zapobieżenia dalszym mordom i najszybszego przyłączenia przastarłej dzielnicy polskiej do Rzeczypospolitej, a ludność powiatu Białostockiego do czynnego poparcia wyzwoleniejszej akcji ludu polskiego na Śląsku.

4) zebrani protestują przeciw zabiorowi pow. Jabłonkowski, przeciw gwałtowi Czechom choćby pędzi piastowskiej ziemi.

5) żądamy przyłączenia do Polski Śląska i Orawy.

Po wiecu odbyła się składka na rzecz Górnego Śląska.

Bolszewicy w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Żandarmerja Wojsk Polskich wzmocniona oddziałami policji dokonała rewizji w fabryce „Druła i Wyróbów Metalowych” na Pradze, ul. Podjazdowa Nr. 1, która zatrudnia 120 robotników.

Żandarmerja śledziła mianowicie kilka podejrzanych jednostek, które z tej fabryki wywoziły wszelkie bolszewickie odezwy. Rewizję zaczęto o godz. 11 ej wieczorem. Początkowo nie można było nie znaleźć i dopiero nad ranem wykryto w murowanym magazynie olbrzymie ilości odezw i broszur komunistycznych najgorszego gatunku. Ilość tę wywieziono na kilku platformach.

Dalsze poszukiwania wykryły skrzynie bomb, granatów ręcznych i broń palną, należącą do bojówki komunistycznej.

Aresztowano 3 osób. Dalsze aresztowania oraz śledztwo w toku. Rewizję ukończono dziś o godzinie 8-iej rano.

Nadużycia w szpitalach.

Nadużycia te wykryte w Łodzi. Pisze o nich „Rozwój”.

Dr. Koziołkiewicz, niezmordowany i nieustraszony kierownik Wydz. Zdrowotności miejskiej w Łodzi oddawna już zauważył, iż w gospodarce szpitalów miejskich dzieją się rzeczy wysoce podejrzane i nie wzbudzające zaufania. Na skutek tego zaczął tam przeprowadzać energiczne i niespodziewane rewizje, które wykazały nadużycia obejmujące ich personel materjał, dowodzący, iż uprawiano w wielu szpitalach oddawna systematyczne nadużycia.

Sensacyjny wynik tych rewizji spowodował już usunięcie niektórych funkcjonariuszów gospodarczych tych szpitali. Jak np. w szpitalu na Chojnach, lecz dalsze rewizje trwają jeszcze i ujawniony materjał wyświadcza coraz więcej bezkarnie dotychczas panoszącą się orgię kradzieży dobra publicznego.

Okazało się, iż działają się tam nadużyciel z węglem, z karikami cu-

krowni, chlebowem, z mięsem, makiem, z materjałami aptecznymi i t. p.

Dr. Koziołkiewicz rozpoczął jednakże energiczną walkę z tem złem i spodziewać się należy, że rezultaty śledztwa niedługo już będzie można opublikować, a zarazem, że będzie przeprowadzona sanacja tych zła i te fatalnych stosunków.

Wilno—Mińsk.

Na linii Mińsk—Wilno — zakończono już roboty koło przeróbki kolei szerokotorowej (rosyjskiej) na wąskotorową.

Na stacji Mińsk prowadzona jest rejestracja osób, przybywających i odjeżdżających, tudzież ścisła rewizja bagażu.

Ruch osobowy dla ludności cywilnej na linii Wilno—Mińsk będzie się odbywał w zależności od posiadanych wagonów wolnych.

Ofiary na Patronat nad poborowymi.

Szkoły telegraficzne Dowództwa wojskowych kolei litewskich ogółem mk. 252, a mianowicie złożyli pp:

Wiesławowa Sabina 6 mar., Sawicka Maria 5 mar., Dąbrowska Helena 5 mar., Milosławowa Aleksandra 10 mar., Koryszewska Aniela 2 mar., Wojtulewicz Adolfina 10 mar., Murawska Eugenia 10 mar., Korszun Walentyna 10 mar., Zajkowska Józefa 10 mar., Dąbrowska Antonina 10 mar., Fortunałska Anastazja 6 mar., Kremer Maria 5 mar., Mierzwinska Zofia 5 mar., Klimaszewska Helena 5 mar., Arcykiewicz Bronisława 5 mar., Pańciewiczówna Zofia 5 mar., Jakubowska Rozalia 20 mar., Pomianówna Janina 10 mar., Miniewska Maria 10 mar., Cudowska Stefania 20 mar., Twarowska Rozalia 5 mar., Horodyńska Felicia 5 mar., Mluceniak Berta 5 mar., Czekud Franciszek 10 mar., Bogucki Władysław 10 mar., Jastrzębski Leon 5 mar., Szyszka Bazyli 5 mar., Smolko Antoni 7 mar., Szymczukiewicz Alfons 5 mar., Zawado Janina 1 mar., Menhard Maria 25 mar.

Fijałkowski Wacław (wynagrodzenie otrzymane za pracę przy wyborach do R. M.) 80 mar.

BIURO TECHNICZNE

dla budowy młynów, tartaków i cegielni

M. KANAREK.

Sp. z ogr. por.,

Warszawa, Jasna 18.

Telefon 243-80.

Kraków, Szewska 9.

Telefon 30-24.

DOSTARCZA: Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssące gazowe, turbiny wodne systemu Francis.

Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młynskie wszelkiego rodzaju.

Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Poznaj nowe granice Swojej Ojczyzny

i odnośne artykuły traktatu pokojowego. Mapa z traktatem pokojowym jest do nabycia w Księgarni p. f. „Św. Kazimierza”. Cena Mk. 6.50.

KARPATY

Spółka z ogr. odp. dla sprzedaży produktów olejów mineralnych

Warszawa

Białostok 25. Telefon 282-04. Kraków SZEWSKA L-4.

Centralne Biuro Sprzedaży

GALICYJSKIEGO KARPACKIEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

dawniej Berghelm i Mac Garvey W GLINIKU MARYAMPOLSKIM

poleca: wprost z Rafinerji lub z własnych składów z Warszawy i Łodzi BENZYNE motorową, automobilową, lotniczą dla plugów motorowych i in. silników spalających. Naftę do lamp (naftowozarów), ropę do silników, oleje od najlżejszych wrzecionowych do najcięższych maszynowych oraz samochodowych. Oleje cylindrowe (specjalność dla pary wazeliny wszelkiego rodzaju—dla celów przegrzanej marka H.) technicznych i leczniczych parafiny

wysoko krzepnące dla celów przemysłowych, oraz wyrobu świec. smary do wozów, rzeźmieni i walców

WŁASNE SKŁADY W WARSZAWIE I ŁODZI

Lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Dr. Bogumił Wagner

(naczelný lekarz zakaźnego szpitala)

przyjmuje chorych od 5—6 p. p.

ul. Kilińskiego (Niemiecka) 2-a II piętro.

Doświadczona nauczycielka

udziela lekcji. Dorosłych uczy języków.

Fabryczna 35—1.

Buchalter

poszukuje posady. Wszelk. stronna praktyka. Solidne referencje. Białostok, poczta, okaziełowi

kwitu Dziennika Białostockiego 488.

Ogłoszenia drobne.

Posady biurowej poszukują młoda osoba. Pisze na maszynie. Referencje posiada. Oferty. pod S. B. w administracji „Dziennika”.

Kupię dom drewniany w dobrym stanie, na rozbiórke. Oferty—Administracja „Dziennika” dla W. K.

Dwa duże pokoje z balkonem i elektrycznością do wynajęcia—Ul. św. Rocha Nr. 7 m. 6.

Z powodu zareczyn p. Jakóba Osipała z Warszawy z p. Rebeką Lin z Białegostoku, składa najszczerze życzenia.

Sasha Lin.

Krowa do sprzedania 3 letnia, mleczna. Ul. Poleska № 5.